

Posąg Światowida z carraryjskiego marmuru

1 czerwca 2020

Od dawna byłem przekonany o tym, że szwabsko-żydowskie siły pokonały Słowian tysiąc lat temu.

Ich Piastowscy zarządcy wymordowali opornych i stworzyli administracyjno feudalne lenno, na wzór i podobieństwo swych „seniorów”. Władztwo Szwabskie nad Polską ciągnie się z mniejszym lub większym nasileniem aż do teraz i nie tyczy się to tylko władzy politycznej i gospodarczej, ale przede wszystkim historyczno-religijnej. Bowiem człowiek dumny ze swej przeszłości nie jest tak uległy.

Okolice miasta Urgencz w Uzbekistanie, rok 1942. Tłumacz z uzbeckiego prof. Szwidrawiercis (nazwisko być może fałszywe lub nie przeżył tułaczki) uczeń prof. Władysława Kotwicza. Rozmowę spisał Władysław Mazur w swych wspomnieniach „Wyspy ostatniej nadziei”.

„W pewnym momencie gospodarz ponownie umył ręce, po czym udał się do kąta jurty. Otworzył wieko kufra i wyciągnął stamtąd jakiś przedmiot zawinięty w kozłą skórę. Kiedy rozwinął go i postawił na macie, oczom naszym ukazała się półmetrowej wielkości figura z kararyjskiego marmuru. Profesor długo ją oglądał. Miała ona cztery twarze, jak u naszego Światowida. Jedna miała wygląd Buddy, druga boga Kriszny, trzecia wygląd europejskiego człowieka, a czwarta – twarz uśmiechniętego dziecka. To była dla nas rewelacja, no bo skąd w tym uzbecko-karałpackim kraju taka figurka. Dopiero nasz przewodnik, na podstawie relacji gospodarza, opowiedział niewiarygodną wprost historię. Otóż, gdzieś na przełomie XII wieku n.e. słynny Czyngis-chan podbił kraj wchodzący w skład królestwa Chorezmu. Pod ciosami wielotysięcznej jazdy Mongołów szybko padły: Chiwa, Urgencz, Buchara Samarkanda i inne mniejsze miasta.

Młodzież wzięto w jasyr i zmuszono do wstąpienia do oddziałów Czyngis-chana. Następnie użyto ich do dalszych podbojów. Wśród ludności chorezmijskiej znajdowała się duża grupa Ujgurów, których przodkowie pochodzili z Indii Zachodnich, gdzie wśród wielu innych bóstw, czczono też Światowida. W dwadzieścia kilka lat później wnuk Czyngis-chana, Batu-chan, rozpoczął nowe podboje i doszedł aż do Panonii. Tam rozdzielił swoje wojska na dwie grupy. Jedna z nich udała się w kierunku Śląska, a druga przeszła przez Karpaty do Grodów Czerwieńskich i tam, nad Sanem, założyła pierwszą stanicę, która w języku ujgurskim brzmiała Bir-cha. Po drugiej stronie rzeki, gdzie biwakowali Mongołowie, znajdowała się osada otoczona wysokim ostrokołem. Najeźdźcy postanowili wziąć ją szturmem. Dla Uług-bega, bo tak nazywał się praojciec naszego gospodarza, który w owym czasie był dowódcą jazdy w służbie Batu-chana, palisada nie stanowiła większej przeszkody. Szybko więc przekroczyli rzekę i kamiennym taranem rozwalili jedną ścianę ostrokołu. Na azjatyckich konikach wpadli do środka osady, ażeby dokonać dzieła zniszczenia i zebrać łupy. Nagle na skinienie ręki Uług-bega horda zatrzymała się, a ich oczom ukazał się ciekawy widok. Na środku osady, obok dużej kurnej chaty, stał na misternie ułożonej pryzmie rzecznych otoczaków marmurowy Światowid. Dowódca zeskoczył z konia i z podziwem przyglądał się dobrze znanej figurze. Po chwili doszedł do wniosku, że tutejsi ludzie muszą być spokrewnieni z jego ludem, choć dzieliła ich odmienność kultury i języka. Tym razem Uług-bej nie pozwolił zniszczyć zdobytej osady, nikogo nie wziął do niewoli, a zdobywając się na gest przyjaźni, wziął za żonę córkę miejscowego patriarchy. Gdy wracał do swej ojczyzny, wiozł oprócz bogatych łupów, także żonę od Lechitów oraz figurę Światowida. Przez wiele stuleci przechodziła ona z ojca na syna, stanowiąc największą relikwię rodową”.

Zanim zastanowimy się co nam mówi to zeznanie trzeba wiedzieć to, że Lechici zostali pokonani przez piastowskich krzyżowców i Ruś Kijowską 200 lat wcześniej. Lechia była zaledwie cieniem samej siebie.

A teraz wnioski.

1. Lechia była połączona religijnie z Indiami, Azją i być może z Etruskami.
2. Marmur, albo zakupiono go w bryle i wykuto go u nas, albo zakupiono (lub zdobyto) już wyrzeźbionego w kraju Etrusków.
3. Nasi przodkowie mieli zmysł artystyczny i nie byli prymitywami.
4. Bir-cha, to prawdopodobnie Bircza, i albo posązek Światowida przeniesiono z podbitego przez krzyżowców miejsca, albo takie posąжки stały wszędzie.
5. Jeszcze w XIII wieku, żydowskie chrześcijaństwo nie opanowało administracyjnie całego kraju, więc jak można twierdzić, że Polska była zmuszona przyjąć wiarę żydowską, by uniknąć unicestwienia?

Autorstwo: Robi1906

Źródło: WolneMedia.net